

„Kaplan's Clinical Hypertension”

wyd. 8, Lippincott Williams & Wilkins, Filadelfia, 2000, str. 550.

Mijają zaledwie 4 lata od ukazania się siódmego wydania, a 29 lat od pierwszego wydania książki N.M. Kaplana. Te dwie liczby dowodzą nie tylko atrakcyjności książki, która znalazła uznanie wśród hipertensjologów wszystkich krajów, ale również niezwykle dynamicznego rozwoju wiedzy o nadciśnieniu tętniczym zarówno w zakresie patofizjologii jak i terapii. Jest sprawą godną podziwu, że książka ta napisana została przez jednego autora (z wyjątkiem rozdziału o nadciśnieniu u dzieci i młodzieży napisanego przez Ellina Liebermana) i opiera się na prawie 4000 cytowanych pracach, wybranych zapewne wśród dwu- lub wielokrotnie większej liczby przestudiowanych prac przez autora. Ponadto cytowane w piśmiennictwie prace uwzględniają wszystkie ważniejsze pozycje ostatnich 3 lat choć, nie ukrywam, autor wyraźnie preferuje cytację prac amerykańskich. Choć problem nadciśnienia tętniczego nie jest mi obcy od strony nauk podstawowych, a szczególnie od kliniki, wielki podziw wzbudza wyważona opinia autora książki, który z niezwykłym znanstwem i wyczuciem dostrzega nie tylko elementy nowości, ale również problemy nierozstrzygnięte we wszystkich dziedzinach hipertensjologii klinicznej. Książka obejmuje 550 stron druku i napisana została

niezwykle przejrzysto i prostym językiem. Składa się ona z 16 rozdziałów omawiających wszystkie aspekty nadciśnienia pierwotnego i wtórnego. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że autor cytuje pracę polską z 1953 r., w której warszawski lekarz M. Lityński opisuje guzy nadnerczowe wywodzące się z warstwy kłębkowanej kory nadnerczy i które były zapewne pierwszymi przypadkami hiperaldosteronizmu pierwotnego opublikowanymi w piśmiennictwie światowym (na dwa lata przed publikacją J.W. Conna). Choć autor książki pisze (str. 456), że „the first cases (of primary hyperaldosteronism — przyp. recenzenta) were described, apparently by a Polish physician writing in an obscure journal” (chodzi o Polski Tygodnik Lekarski), trudno się zgodzić z przymiotnikiem „obscure” skoro w tym czasie Polski Tygodnik Lekarski był wiodącym czasopismem ogólnomedycznym.

Pomimo tych drobnych uchybień polecam książkę Kaplana wszystkim lekarzom zainteresowanym nadciśnieniem tętniczym. Tej biblii hipertensjologicznej nie powinno zabraknąć w bibliotece żadnego hipertensjologa.

Prof. dr hab. med. Franciszek Kokot